

kukon, mood

Muszę Cię poczęstować w końcu nowym produktem
Jestem zadwolony, kiedy widzę Twój uśmiech
Grałem napierdolony cztery trasy i sukces
Dzisiaj spokojnie uśniesz, przy mnie spokojnie uśniesz

Połamane karty SIM, całą noc piliśmy Gin
Pisałem to w parę chwil, nagrywałem dyktafonem
Cały rok jak Halloween, tylko co dzień inne maski
Czy to real, czy mi się śni? Co dzień inne laski
Chciałbym już mieć żonę, raz na pięć lat robić CD
Chodziłem z mikrofonem po tej scenie jak po linii
Poznaliśmy dziewczyny, zeglowałem w Tequili
Takie życie dało mi miliony, mam
Dlaczego cały czas mi mało jest?
Dlaczego każdym razem muszę mieć, co chcę?
Czasem nie gram fair, czasem prześpię dzień
Znowu oddaję Wam coś, czego nie chcę mieć
Czyli kawałek siebie, czyli kawałek o tym jak się aktualnie czuję
Czasami lepiej nie wiedzieć, co dokładnie opisuje mój mood, mój mood, mój mood

Zależy od Twojego nastroju (mój mood)
Zależy od mojego nastroju (mój mood)
Zależy od Twojego nastroju (mój mood)
Zależy od mojego nastroju - Twój mood

Powiedz, czego chcesz, co mogę dla Ciebie zdobyć?
Stajnie w Metawers, pełne wirtualnych koni
Może to śmieszny flex, dziś to nie gra żadnej roli
Siedzimy w Emirates, bo tylko Ty się nie boisz
Powiedz, czego chcesz, co mogę dla Ciebie zdobyć?
Stajnie w Metawers, pełne wirtualnych koni
Może to śmieszny flex, dziś to nie gra żadnej roli
Siedzimy w Emirates, bo tylko Ty się nie boisz

Sprzedalem pomysł za miliony, mogę wyjechać na zawsze z nią
Dzwonią telefony, jakbym ustawiał na klatce, ziom
To był tylko fucking joke, tak jak cały fucking life
Lecę z Paris gdzieś do Nowy Jork
Każdy dzień to mały joint, każdy dzień na nowe wizy
Wywiady dla telewizji, mogą mnie spamować skrzynki
Nie chcę być opinią młodych blogerek nemezis
I tak byś mi nie uwierzył w to, w co będziesz wierzył
Microdosing, Ty po dragach możesz skonczyć źle
Ona rano robi jogę, a ja w nocy robię flotę, by mieć wolny dzień
Moje Jeepy palą ropę
Tak jak token, moje NFT

Powiedz, czego chcesz, co mogę dla Ciebie zdobyć?
Stajnie w Metawers, pełne wirtualnych koni
Może to śmieszny flex, dziś to nie gra żadnej roli
Siedzimy w Emirates, bo tylko Ty się nie boisz

Przy Tobie też się nie boję (latać)
Bo tylko Ty się nie boisz (latać)
Przy Tobie też się nie boję (latać)

Powiedz, czego chcesz, co mogę dla Ciebie zdobyć?
Stajnie w Metawers, pełne wirtualnych koni
Może to śmieszny flex, dziś to nie gra żadnej roli
Siedzimy w Emirates, bo tylko Ty się nie boisz
Powiedz, czego chcesz, co mogę dla Ciebie zdobyć?
Stajnie w Metawers, pełne wirtualnych koni
Może to śmieszny flex, dziś to nie gra żadnej roli
Siedzimy w Emirates, bo tylko Ty się nie boisz

(Nie boisz, nie boisz, nie boisz
Nie boisz, nie boisz, nie boisz)